

Szaman w języku Ewenków oznacza tego który wie, który widzi...



W tym znaczeniu bardzo daleka jeszcze droga przede mną. Dostrzegam jednakże, że otaczający nas świat, tak ten rzeczywisty jak i duchowy, przedstawia się zgoła odmiennie niż wpajają nam od najmłodszych lat.

Przez całe swoje życie poszukiwałem symetrii i równowagi. Obcowanie z dziką przyrodą i naszymi „braćmi mniejszymi”, inaczej mówiąc ze światem zwierzęcym, wyrobiło we mnie pewną umiejętność wyczuwania magii i energii naszej Matki Ziemi. A także zapomnianą w tzw. cywilizowanym społeczeństwie, umiejętność zespolenia się z nią.

Rozglądając się wokół, dostrzegam u wielu ludzi tę samą, podobną mojej tęsknotę do braku konsumpcjonizmu, spokoju i harmonii. Przeto zacząłem zapraszać ich do naszej ostoji na Pojezierzu Ińskim, gdzie instruktorzy z zakresu jogi, medytacji, zielarstwa oraz survivalu, próbują podzielić się swoją wiedzę. Warsztaty te określamy mianem „SPA dla Duszy”. W połączeniu z otoczeniem i ekologiczną kuchnią, tworzą idealne warunki, aby chociaż na krótki czas „przemieścić się do innego świata”.

Osobiście prowadzę szkolenia w zakresie podstawowych technik survivalowych i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Chętnych „porywam” w miejsca odległe i jeszcze nie do końca sprofanowane przez człowieka. Są to w pełnym tego słowa znaczeniu -wyprawy w najbliższe rejony naszej planety. W miejsca pełne tajemnic i prawdziwej przygody. Nie ma tam blichtru i komercji, a spotkani ludzie fascynują otwartością i wewnętrzną mądrością. Są to bezsprzecznie Strefy Mocy... i może dlatego określają mnie mianem Szamana. ☺

Odwiedźcie nas kiedyś...

Andrzej (Szaman) Ziółkowski